

Nieznani, Pary

Słowa: Tomasz Misztal

Muzyka: trad.

Posłuchajcie panowie pewnej historii
O wesółku z Paryża, co żeglarzem chciał być,
A bawiąc w tawernie, nim przyjdzie dzień,
Śpiewajmy razem refrenik ten:

Ref.: Kili lałą la lą lałala lelila

Kili lałą la lą lala le

Kili lałą la lą lala le

Bo śpiewać i tańczyć nam teraz się chce
Pewnego razu do portu Brest
Przybył facet z Paryża, co wielki miał gest.
Postawił rum i zaczął z nas drwić:
"Zobaczcie, Bretończycy, jak trzeba pić."

ref...

Pierwsza kolejka - już dobry był,
No a po drugiej czuł się jak król,
Ale po trzeciej zmętniały oczka,
Upadł pod ławę i zasnął jak wół.

ref...

Kiedyś wieczorem przechwalał się,
Jakie to powodzenie u kobiet ma.
"Jeżeli zechcę" - mówił bez żartów -
"Każda natychmiast ciało swe da."

ref...

Od pięknej Beatrice dostał kosza,
Od Margot w pysk, więc trochę był zły.
Z Lolą zakończył rozmowę tak,
Że barman wyrzucił gościa za drzwi.

ref...

Jakoś nad ranem ten Paryżanin
Wpadł do tawerny i krzyknął tak:
"Będę największym wilkiem Bretanii,
Kupiłem łajbę, wyruszam w świat!"

ref...

Oddano cumy, odbił od kei,
Za główki portu wyniósł go prąd.
Trójeczka wiała i nagle słysząc:
"Hej, tam na ładzie! Zabierzcie mnie stąd!"

ref...

Od tamtej pory w bretońskim miasteczku
Panuje spokój, cisza i ład.
W sekrecie powiem, że Paryżanin
Wyruszył piechotą zdobywać świat

ref...

Od gadaniny sucho nam w gardle,
Choć wysączyliśmy butelki trzy.
Postawcie wino, a my na koniec
Cichutko zaśpiewamy, bo barman śpi.

ref... x3